

Zakłęty krąg dotacji

„Chcemy dobrze, wychodzi źle. Idealnie byłoby, gdybyśmy chcieli źle i też nam nie wychodziło” — ta trawestacja „smutnego” w gruncie rzeczy dowcipu jednego z najbardziej znanych kabaretów warszawskich pałuje jak ułan do efektów programu ograniczania dotacji. W myśl planu pięcioletniego miały one pod koniec 1990 r. wynosić 50—75 proc. realnej wartości dotacji sprzed dwóch lat, tymczasem zamiast się zmniejszać — nadal rosną. W ub. r. — o 29,1 proc. (PAP)



Rok XLIV nr 187 (13318)

Gdańsk, sobota 13 i niedziela 14 sierpnia 1988 r.

PL ISSN 0137-9062
Nr indeksu 35002 Cena 15 zł

SPOTKANIE

W. Jaruzelskiego z J. Glempem

12 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie przewodniczącego Rady Państwa PRL, gen. Wojciecha Jaruzelskiego, z prymasem Polski, kardynałem Józefem Glempem.

Omówiono sytuację społeczno-polityczną oraz ekonomiczną kraju. Wiele uwagi poświęcono problemom życia publicznego i domowego Polaków w tym również ustępowaniu materialnemu, poszczególnych grup zawodowych na tle całokształtu sytuacji ekonomicznej kraju.



Wyrażono przeświadczenie, że odważne urzeczywistnienie reformy wymaga poszukiwania i znajdowania również nowych form aktywności. Podkreślono potrzebę stosowania zasad etycznych i humanistycznych w kształtowaniu postaw i budzeniu odpowiedzialności obywatelskiej.

Przedmiotem zainteresowania obu rozmówców było dalsze zwiększenie możliwości wyrażania swej podmiotowości przez społeczeństwo polskie, w tym rozszerzenie różnorodnych form stowarzyszania się. Podkreślono celowość stymulowania przedsiębiorczości we wszystkich sektorach gospodarki narodowej przy zachowaniu ich równowagi i autentyczności.

• Dokończenie na str. 2

Poprawka z wyborów

Sąd Najwyższy rozprawił 12 bm. pierwszą grupę protestów wyborczych, otrzymanych od Państwowej Komisji Wyborczej.

Sąd postanowił unieważnić wybory w okręgach nr 4 i 5 w Górowie Iławieckim. Wybory ponowne powinny być przeprowadzone w oparciu o dotychczasowe listy kandydatów na radnych. W uzasadnieniu orzeczenia sędzią podkreślił, że Sąd Najwyższy dopatrywał się istotnego naruszenia prawa wyborczego. Część wyborcom uniemożliwiono dokonanie wyboru radnych z właściwej ich okręgowej listy wyborczej. Miało to istotny wpływ na wyniki głosowania. Jako że maksymalna różnica głosów oddanych na poszczególnych kandydatów w obszarze mandatu wyniosła 20, a po nad 100 osób zadziżyło dokoła głosowania na niewłaściwych kartach.

Dwa kolejne protesty miały podobny charakter. Złożyli je przewodniczący wojewódzkiej komisji wyborczej w Zamościu i Łodzi, na których terenie

• Dokończenie na str. 2

Kończą się Dni Gdańskie Czas na podsumowania i plany na przyszłość



POWOLI dobiega końca największa impreza wybrzeżowa lata Dni Gdańskie z Jarmarkiem Dominikańskim. Każdy z nas ma swoją ich ocenę, zależnie od mniej lub bardziej udanych zakupów czy mile spędzonych dni relaksu. Podsumowań dokonują także gospodarze grodu nad Motławą. Na ten właśnie temat rozmawialiśmy z wiceprezydentem Gdańska Bogdanem Kasprzykiem, który mówił nie tylko o swoich prywatnych odczuciach, ale przede wszystkim o głosach opinii społecznej docierających do niego przy różnych okazjach.

— W tym roku z racji służbowych lustracji — powiedział wiceprezydent — odwieźliśmy wiele ośrodków wypoczynkowych w całym województwie. Z kimkolwiek rozmawiałem, czy to w domu, czy w kempingu nad jeziorem, zawsze okazywało się, że w planach turystów i czasowiczów jest wypad do Gdańska na jarmark. Słowa pochwały docierają z różnych stron. Ostatnio na przykład przekazał mi je kapitan zachodniomorskiego żaglowca „Thor Heyerdahl” Detlef Soitzek. Nasi goście z g

bi kraju jak i z zagranicy są pod wrażeniem rozmachu imprezy, zarówno jeśli idzie o rozległość terenów w mieście, jak i czas trwania. — Co panu jako gospodarzowi miasta, organizatorowi imprezy sprawiło w tym roku szczególną satysfakcję? — To, że właśnie w czasie Dni Gdańskie, miasto wzbogaciło się o nowy i znaczący w swej wymowie pomnik „Kwiat życia i pokoju” na ul. Szerokiej. To, że na Motławie pojawiła się w tym roku rekordowa liczba żaglowców, tworząc piękny widok, wreszcie to, że widziałem w mieście ludzi, którzy włączali się do improwizowanych zabaw, spektakli przygotowanych przez uliczne teatry. Na sta

ganach i stoiskach osiągnięto przewidziane obroty rzędu 2,5 mld zł. Znacznie mniej niż innych latach było kradzieży, a sprzedawane w wielu punktach piwo nie przysporzyło widoku podchmielonych osobników.

— Ale chyba nie tylko same pozytywne dąły się zaobserwować?

Naszym zmartwieniem jest ciągle wygląd niektórych ulic, szczególnie ze straganami drobnych wytwórców na Warzywnicy i Długim Po-brzeżu. Wciąż panuje tam za duży chaos, jedni eksponują towary w budach, inni sprzedają ze stolika, a bywa że i z gazety. Razi też wygląd części miasta wieczorem. Krótko mówiąc, musimy w przyszłym roku bardziej zadbać o estetykę i porządek na terenach jarmarku. Sądze, że uda się też wzbogacić przyszłoroczną ofertę handlową jarmarku towarami z wymia-

• Dokończenie na str. 2

- * Chałwa
 - * Orzeszki
 - * Ananasy
 - * Brzoskwinie
- ### Frykasy za... złotówki

Z Turcji już jedzie samo chodami pierwsza partia zakupionej na tym rynku chałwy — znajdzie się jej w br. w naszych sklepach ponad 200 ton. Kolejny statek z cytrynami zakupionymi w Argentynie i Urugwaju przybędzie do polskich nabrzeży portowych za kilka dni. W sprzedaży znajdą się ananasy w plastrach z Tajlandii i brzoskwinie z Grecji. Listę tych delikatów, które będziemy mogli kupić w sklepach za złotówki uzupełnia: kakao, oliwa z oliwek, orzeszki arachidowe, banany, a także poszukiwana przyprawa kuchenna — jagosłowińska „Vegeta”, której zakupiono ok. 50 ton.

Wzbogacenie zaopatrzenia naszego uboższego rynku w te zagraniczne przysmaki — w większym niż w latach poprzednich asortymencie — i ilości — stało

• Dokończenie na str. 2

„H. Cegielski” - największy kontenerowiec PŁO

Wczoraj 12 bm. przy terminalu kontenerowym w porcie gdyńskim podniesiono biało-czerwoną banderę na największym kontenerowcu polskiej floty liniiowej „H. Cegielski”. Ten zbudowany przez Stocznice Gdańskie im. Lenina kolos ma nośność 23 473 DWT i może jednocześnie przewieźć 1633 kontenery 20-stopowe. Jest to jeden z najnowocześniejszych statków polskiej floty, wyposażony w wiele urządzeń o najwyższym światowym standardzie. Dysponuje on m.in. pasywnym systemem stabilizacji kołysań po-przecznym w morzu i a-

utomatycznego wyrównywania przechyłów w porcie, minikomputerami, urządzeniami do łączności i nawigacji satelitarnej oraz 2 sterami strumieniowymi.

Oryginalnym, jedynym w polskiej flocie urządzeniem jest układ turbopropowy sprzężony z prądnicą walową wykorzystującą do produkcji energii elektrycznej ciepło odpadowe zawarte w spalinach. Nic więc dziwnego, że energia elektryczna na tym statku jest tania. Napęd statku stanowi silnik „H. Cegielski Sulzer” 6 RLB 90 o mocy 21 600 KM, zapewniający mu prędkość eksploatacyjną ponad 19 węzłów. Jest to 1014 silnik okrętowy wyprodukowany przez ZPM „H. Cegielski” na licencji firmy Sulzer. Ten wielki światowy producent „serc okrętowych” oblał zresztą patronat nad swoim pływającym imieniem. Z poważnych zakładów wywozi się też matka chrzestna statku, która jest o. Barbara Tobiasz — sekretarz rady pracowniczej.

W swój rejs inauguracyjny ms. „H. Cegielski” wypłynął z Gdyni 14 sierpnia. Dowódca kontenerowca i jego 33-osobowej załogi jest doświadczony ka-

• Dokończenie na str. 2



Czy nie jestem piękna?

CAF — S. Wojno

Żniwny półmetek w Elbląskim Do pełnego szczęścia brakuje tylko... sznurka i margaryny

— Generalnie biorąc żniwa w Elbląskim, które właśnie są na półmetku, przebiegają sprawnie i bez poważniejszych problemów, co dotyczy zarówno koszenia, zbiorów jak i skupu — stwierdził podsumowując wczorajsze obrady Wojewódzkiego Zespołu Żniwnego wicewójewoda Zenon Kopczyński. Jedynym zaś utrudnieniem, dającym o sobie znać w niektórych rejonach województwa są braki sznurka, zwłaszcza do pras.

Osobnym dylematem jest niedostatek margaryny, co jest dość zagadkowe, sprawa, bo obiektywnie byłyby szkodliwe ze strony kierownictwa przemysłu tłuszczowego, a podstawowego, surowca do jej wytworzenia jakim jest olej, od którego czasu jest pod dostatkiem. W czym rzecz — ciągle nie bardzo wiadomo. Wczoraj również przedstawiciel branży tłuszczowej nie potrafił nie konkretnego powiedzieć, zastanawiając się brakiem i kompetencji w tej mierze.

Plony w Elbląskim zbiera się tego lata z ok. 181 tys. ha, z czego na gospodarstwach chłopskich przypada ponad 90 tys. ha. Rzepak skoszono i zebrano już niemal z

• Dokończenie na str. 2



Gazetowe twarze... Albo twarze z gazet? — zdjęcie pochodzi z Festiwalu Teatru Ulicznego w Lubawce k. Jeleniej Góry. CAF — A. Hawalec

XII Festiwal Zespołów Folklorystycznych Polski Północnej Gdańsk - 88

W ludowych rytmach

KOROWÓD ludowych tancerzy, pieśniarzy, muzykantów, wyruszył wczoraj spod Ratusza Staromiejskiego, by przemarszerować ulicami Gdańska pod fontannę Neptuna.

Na zakowskiej scenie od

bywa się tegoroczny XII Festiwal Zespołów Folklorystycznych Polski Północnej — Gdańsk '88. W ciągu trzech dni przed publicznością zaprezentuje swój program artystyczny 14 folklornych zespołów

piętnię i tańca oraz kapel, które przybyły do Gdańska z województw polskiego

Sezon na amatorów cudzego mienia

Pełnia sezonu urlopowego, a na dodatek trwającego właśnie w Gdańsku Jarmark Dominikański ściągają do Trójmiasta nie tylko czasowiczów i turystów. Jak każdego roku odczuwa się u nas w tym okresie wzmocnienie napływu elementu przestępczego, którego aktywność daje się odczuć, co mniej ostrych mieszkańców i gościom. Na całe szczęście ten stan rzeczy dobrze znany jest organom ścigania dokładającemu starań, aby obywateli nie odczuwali na sobie sezonowego wzrostu przestępczości. Dowodem milicijnej czujności może być choćby sprawa ujęcia w nocy z 8 na 9 bm. dwóch nieletnich podejrza-nych o włamanie do samochodu. Patrolujący rejon ul. Mickiewicza we Wrzeszczu dzielnicowy z III Komisariatu MO zauważywszy podejrzaną zachowującą się osobników postanowił ich wyegzaminować i wówczas stwierdził, że jeden z nich posiada przy sobie gazik od „Fiatu 126p”. Wprawdzie legitymowany wyjaśnił, iż zakwestionowana część pochodzi z jego własnego pojazdu,

ale docieklivi funkcjonariusze ustalili wkrótce, iż 19-letni M.S. z Warszawy nie może w tym czasie pochodzić z zakwestionowanych przy nim pieniędzy, z których oferował nawiasem mówiąc 200 tys. zł w formie łapówki za natychmiastowe uwolnienie. Przy okazji wyszło na jaw, że chłopak okradł przed przybyciem do Gdańska swoją babcię z 56 dolarów USA, a samochód zabrał bez zgody rodziców.

W dniu 8 sierpnia pracownicy II Komisariatu MO przy ul. Waryńskiego w Gdyni uzyskali informac-

• Dokończenie na str. 2

Skończyło się na strachu

Kilka minut po godz. 12 otrzymano sygnał: zagrożenie na pożarem jest. Przyczyną przy al. Zawciństwa 31 w Gdańsku. Dokładnie w dwanaście minut po wczorajszym hejniele z Wieży Mariackiej wyruszyły dwa gaszące i dwa specjalne wozy I. Oddziału Straży Pożarnej. Na miejscu okazało się, że przy-

czyna kłębów dymu wydo- bywających się z IV piętra budynku jest zawarcie instalacji elektrycznej silnika windy.

Ofiar ludzkich nie było. Obiekt również specjalnie nie uciepiał. W pół godziny po meldunku, ekipy strażaków powróciły do bazy.

(tel)

Chiny „Cicha” potęga żegluga

Mimo olbrzymiej konkurencji na rynku międzynarodowym Chiny pomyślnie rozwijają żeglugę morską. Następują rekordowe przeładunki w portach. Trwa rozbudowa portów i floty handlowej. W ostatnich latach Chiny stały się pod tym względem „cichą” potęgą. Państwowe towa-zystwo żeglugowe COSCO, główny armator republiki, w ciągu pierwszego półrocz- nia 1988 roku przewiozło 35 mln ton towarów. Obsługuje on 80 proc. chińskiego eksportu i importu. Przypuszcza się, że statki tego armatora przewiozą do końca roku 67 mln ton. COSCO dysponuje 614 statkami o nośności 17 mln ton obsługując 41 regularnych linii żeglugowych. Je- go frachtowce zawiążą do 600 portów w 150 krajach.

30 proc. frachtów floty

CHRL pochodzi ze zleceń

firm zagranicznych. Przyno- si to państwu wiele dewiz.

(PAP)

„Thor Heyerdahl” w Gdańsku

Niemiecki żaglowiec „Thor Heyerdahl” zawinął do polskich portów po raz pierwszy w zeszłym roku uświetniając współpracę między Kiel i Gdynią. Załoga statku stano- wili 42 osoby z RFN, Austrii, Szwajcarii oraz Stanów Zjed- noczonych. Byli oni przedsta- wicielami osób i instytucji współpracujących z miastem Kiel.

Żaglowiec znajduje się pod opieką fundacji „Verein S. Thor Heyerdahl”. W 1979 roku przygotowując się do re- alizacji „szkół pod żaglami” przystąpiono do rekonstrukcji statku Minnow na żaglowiec. Po czterech latach pracy i przebudowy po raz pierwszy wystąpił on w Kiel 7 maja 1983 r.

Norwesci uczyli i podróż- nik Thor Heyerdahl, którego imię nosi statek uczestniczył w pierwszej inauguracyjnej podróży. Kapitanem statku, i jednym z jego współarmato- rów jest uczestnik podróży Thora Heyerdahla, noszącej

nazwę „wyprawy Tygrysa” na oceanie Indyjskim — kapitan Detlef Soitzek.

Protoplasta żaglowca był zbudowany w Holandii w 1931 roku jako statek handlo- wy o napędzie żaglowym. Po przebudowie zaś służy przede wszystkim szkoleniu mło- dzieży. Zrobiła na siebie wy- cieczkami.

„W „szkole pod żaglami” młodzi chłopcy i dziewczęta między 16 i 25 rokiem ży- cia uczestniczą w 12-dnio- wych rejsach których hasłem przewodnim jest „nauka przez pracę”. Stanowią one namacalną realizację peda-

gogicznej idei Kurta Hahna (Fouder of Gordonstoun and Salem Outward Bound School) — zalega pracując i szkoląc się pod żaglami bu- duje i kształtuje swoje charak- tery.

Piękna idea budowania przyjaźni stosunków między młodymi ludźmi obu naszych krajów jest już w trakcie re- alizacji. 6 sierpnia grupa 14 dziewcząt i chłopców z gdyń- skich klubów żeglarskich zo- kretowała w Kilonii na „Thor Heyerdahl” i udała się w rejs po Bałtyku z niemieckimi ko- leżankami i kolegami.

• Dokończenie na str. 2

Tegoroczne lato zapisze się w kronikach meteorolo- gicznych jako ciepłe i po- dogodne. Synopticy twierdzą, że tak będzie aż do wrze- śnia. A co na to ludowi wróżbiarze? „Gdy Zuzanna z pogodą chadza (11. VIII) — piękna jesień przyprowa- dza”. „Gdy w sierpniu o- rzeczy obrodza, to w zimie mrozy degodza”. „Gdy w sierpniu słońce pogody, bój się wielkiej wody”. „W sierpniu mgły w górach — pewne wody, a w dolinach — dla pogody”.

Weekend na Wybrzeżu bę- dzie w „krótkie”: zachmurze nie umiarkowane i duże, ok- resami opady deszczu. Mo- żliwość lokalnych burz. Tem- peratury maksymalne 19—21 st. C. Wiatr umiarkowa- ny, południowy.

(cz)

Pogoda



SWEDZKA

INICJATYWA

Premier Szwecji Ingvar Carlsson — zaniepokojony alarmującymi zjawiskami na morzach północnych Europy, takimi jak maso- wa pojawianie się trupa- cych głowon czy epidemia wśród fok — zaprosił 13 państw leżących nad Bałty- kiem i Morzem Północnym do wspólnego przedysku- wania tych problemów e- kologicznych i znalezienia skutecznych dróg przeciw- działania.

ŁWIN USTALIŁ

Po 8 dniach gwałtownych demonstracji i rozruchów w Birnie przywódcą pań- stwa Szwecji Lennart Johansson — stanowisko prezydenta Birny i prze- wodniczącego rządzącej bir- mańskiej partii programu socjalistycznego.

„DRUGI OBIĘG”

W ZSRP jest kilka tysie- cy „nieoficjalnych” mi- lionerów, obok tzw. milio- nerów oficjalnych — zna- nych wynalazców, pisarzy, artystów — pisze gazeta zwiastów zawodowych „Przegląd”. Są to dane „przy- bliżone”, ale maksymalnie odpowiadające istnjącemu realiom.

AUSTRIA NIE MOŻE...

Minister spraw zagranic- znych Belgii Leo Tindemans wykluczył możliwość Austrii w EWG odpowia- dając na pytania wiedeń- skiego tygodnika „Wochen- presse”.

POMOC DLA CONTRAS

Bo burzliwie debatę Se- nat Kongresu USA 48 sa- miz za 47 przelicz- zaw- twierdził projekt ustawy w sprawie nowej pomocy fi- nansowej dla nikaraguań- skich kontrrewolucjoni- stów. Pomoc w wysokości 27 mln dolarów ma być przeznaczona na cele nie- wojenne.

OLÓW W KRWI

DZIECI

Lekarze wykryli w krwi wielu uczniów włoskiego miasta Portofino (Sardyn- ia) obecność szkodliwych związków ołowiu, znacznie przewyższającą dopuszczal- ne normy.

PRZEMYT

18 NIEMOWLAT

W Kolumbie Santa Cateri- na w Brazylii zatrzymano ostatnio zachodniomienio- skiego malarza, który za- mierzało nielegalnie zabrac do RFN 18 brazylijskich niemowląt.

Cud nad Wisłą

PRZEZ wiele lat wojna polsko-radziecka 1920 roku, a szczególnie jej najważniejszą, rozstrzygającą bitwę — zwaną warszawską, oficjalnie należało do tematów wstydliwych, zakłócających słobunkę polsko-radzieckiej.

Bitwa warszawska określana jest niekiedy, szczególnie przez zwolenników i apologetów Józefa Piłsudskiego, cudem nad Wisłą. Jest paradoksem historii, że początkowo termin ten miał zabarwienie ironiczne. Utworzony został bowiem przez przeciwników Piłsudskiego, 14 sierpnia 1920 roku, gdy wojska radzieckie stały kilkanaście kilometrów od Warszawy i nie było wcale pewne czy armia polska zdoła im zagrozić skutecznie drogę do stolicy, na łamach endeckiej „Rzeczypospolitej” ukazał się artykuł Stanisława Stronskiego „O cud nad Wisłą”. Autor sugerował w nim, że w tak trudnym położeniu w jakim znalazła się Polska i przy tak fatalnym wodzu tylko cud może zmienić sytuację. Z czasem określenie Stronskiego przyjęło się, przyjmując odwrótną od zamierzonej wymowę. Cud nad Wisłą sugerował miał niewątpliwie genialność

sudskiego, chcąc pomniejszyć jego zasługi, przypisywali autorstwo planu generałowi Tadeuszowi Rozwadowskiemu, szefowi Sztabu Generalnego, lub generałowi Maxime Weygandowi — doradcy przybyłemu z Francji. Prof. Andrzej Garlicki — biograf Piłsudskiego — pisze na ten temat: „Niezależnie od tego w jaki sposób narodził się plan polskiego uderzenia, jego przyjęcie i realizację odpowiadał Piłsudski jako wódz naczelny. Z różnych przyczyn się mogło Piłsudski wybrać tę właśnie i przez ten wybór wziął za nią odpowiedzialność”.

Na czym zatem polegał plan Piłsudskiego? Najogólniej mówiąc plan polegał na uderzeniu w lukę pomiędzy radzieckimi frontami i wejściu na tyły wojsk Tuchaczewskiego.

6 sierpnia Piłsudski wydał „Rozkaz grupowania”. Armie polską — pisał Paweł Zaremba w „Historii dwudziestolecia” — podzielił Piłsudski na front północny pod do-

wództwem Sikorskiego, który miał opanować nad Wisłą i Wkrą i odcinek środkowy, najlepiej wyposażony w artylerię i grupujący połowę sił polskich, który miał bronić Warszawy — pod dowództwem generała Józefa Hallera. W Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu na dalekim południu pozostawała armia szósta wraz z dywizją ukraińską, by bronić Lwowa i utrudniać komunikację między Jęgorowem, Budionnym a Tuchaczewskim. Najważniejsze zadanie przypadło grupie uderzeniowej, złożonej z dywizji wybranych spośród najlepszych. Były to: pierwsza i trzecia legionowa, czterasta wielkopolska, szesnasta pomorska i dwudziesta pierwsza podhalańska. Nad grupą uderzeniową dowodził osobiście Piłsudski. Została ona zebrana nad Wieprzem.

Warunkiem powodzenia manewru nad Wieprzem było uderzenie na wojska dowodzone przez Tuchaczewskiego z lewego skrzydła i wejście na jego tyły zanim dołączy do niego armia konna Budionnego, uderzająca od strony Lublina. Już po bitwie warszawskiej Tuchaczewski tłumaczył się niepowodzenie niesubordynacją Komisarza politycznego armii Budionnego. Komisarz ów kazał Budionnemu wbrew wcześniejszym rozkazom zdobyć Lwów, co znacznie opóźniło dołączenie do sił Tuchaczewskiego. Komisarzem politycznym armii Budionnego był Józef Stalin.

14 sierpnia generał Sikorski uderzył z rejonu Modlina w kierunku na Nałęczów i Pułusk. 15 sierpnia trwały walki o Radymin, który przechodził z rąk do rąk, jednak ostatecznie utrzymał go pod dowództwem polskim. 16 sierpnia ruszyło znowu na Wieprz natężenie grupy uderzeniowej, rozbijając lewe skrzydło armii Tuchaczewskiego i wchodząc na jej tyły. 17 sierpnia Armia Czerwona rozpoczęła odwrót. Tego samego dnia rozpoczęły się w Minsku rokowania polsko-radzieckie trwające do 2 września. Przeniesiono je następnie do Rygi. 18 października 1920 roku wstrzymano działania wojenne na całym froncie. W pięć miesięcy później — 18 marca 1921 roku zawarto traktat pokojowy, od którego podpisania zwany ryskim. Skończyła się wojna polsko-radziecka. Zaczynała się tworzyć legenda „cudu nad Wisłą”.

W tym czasie zaczęły się plany polskiej kontrofensywy. Podjęta została w połowie sierpnia, gdy wojska radzieckie stały na przedpolach Warszawy, pod Radzyminem. O autorstwo planu kontrofensywy przez wiele lat trwał zacięty spór. Przeciwnicy Pił-

sudskiego, chcąc pomniejszyć jego zasługi, przypisywali autorstwo planu generałowi Tadeuszowi Rozwadowskiemu, szefowi Sztabu Generalnego, lub generałowi Maxime Weygandowi — doradcy przybyłemu z Francji. Prof. Andrzej Garlicki — biograf Piłsudskiego — pisze na ten temat: „Niezależnie od tego w jaki sposób narodził się plan polskiego uderzenia, jego przyjęcie i realizację odpowiadał Piłsudski jako wódz naczelny. Z różnych przyczyn się mogło Piłsudski wybrać tę właśnie i przez ten wybór wziął za nią odpowiedzialność”.

Na czym zatem polegał plan Piłsudskiego? Najogólniej mówiąc plan polegał na uderzeniu w lukę pomiędzy radzieckimi frontami i wejściu na tyły wojsk Tuchaczewskiego.

6 sierpnia Piłsudski wydał „Rozkaz grupowania”. Armie polską — pisał Paweł Zaremba w „Historii dwudziestolecia” — podzielił Piłsudski na front północny pod do-

wództwem Sikorskiego, który miał opanować nad Wisłą i Wkrą i odcinek środkowy, najlepiej wyposażony w artylerię i grupujący połowę sił polskich, który miał bronić Warszawy — pod dowództwem generała Józefa Hallera. W Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu na dalekim południu pozostawała armia szósta wraz z dywizją ukraińską, by bronić Lwowa i utrudniać komunikację między Jęgorowem, Budionnym a Tuchaczewskim. Najważniejsze zadanie przypadło grupie uderzeniowej, złożonej z dywizji wybranych spośród najlepszych. Były to: pierwsza i trzecia legionowa, czterasta wielkopolska, szesnasta pomorska i dwudziesta pierwsza podhalańska. Nad grupą uderzeniową dowodził osobiście Piłsudski. Została ona zebrana nad Wieprzem.

Warunkiem powodzenia manewru nad Wieprzem było uderzenie na wojska dowodzone przez Tuchaczewskiego z lewego skrzydła i wejście na jego tyły zanim dołączy do niego armia konna Budionnego, uderzająca od strony Lublina. Już po bitwie warszawskiej Tuchaczewski tłumaczył się niepowodzenie niesubordynacją Komisarza politycznego armii Budionnego. Komisarz ów kazał Budionnemu wbrew wcześniejszym rozkazom zdobyć Lwów, co znacznie opóźniło dołączenie do sił Tuchaczewskiego. Komisarzem politycznym armii Budionnego był Józef Stalin.

14 sierpnia generał Sikorski uderzył z rejonu Modlina w kierunku na Nałęczów i Pułusk. 15 sierpnia trwały walki o Radymin, który przechodził z rąk do rąk, jednak ostatecznie utrzymał go pod dowództwem polskim. 16 sierpnia ruszyło znowu na Wieprz natężenie grupy uderzeniowej, rozbijając lewe skrzydło armii Tuchaczewskiego i wchodząc na jej tyły. 17 sierpnia Armia Czerwona rozpoczęła odwrót. Tego samego dnia rozpoczęły się w Minsku rokowania polsko-radzieckie trwające do 2 września. Przeniesiono je następnie do Rygi. 18 października 1920 roku wstrzymano działania wojenne na całym froncie. W pięć miesięcy później — 18 marca 1921 roku zawarto traktat pokojowy, od którego podpisania zwany ryskim. Skończyła się wojna polsko-radziecka. Zaczynała się tworzyć legenda „cudu nad Wisłą”.

W tym czasie zaczęły się plany polskiej kontrofensywy. Podjęta została w połowie sierpnia, gdy wojska radzieckie stały na przedpolach Warszawy, pod Radzyminem. O autorstwo planu kontrofensywy przez wiele lat trwał zacięty spór. Przeciwnicy Pił-

sudskiego, chcąc pomniejszyć jego zasługi, przypisywali autorstwo planu generałowi Tadeuszowi Rozwadowskiemu, szefowi Sztabu Generalnego, lub generałowi Maxime Weygandowi — doradcy przybyłemu z Francji. Prof. Andrzej Garlicki — biograf Piłsudskiego — pisze na ten temat: „Niezależnie od tego w jaki sposób narodził się plan polskiego uderzenia, jego przyjęcie i realizację odpowiadał Piłsudski jako wódz naczelny. Z różnych przyczyn się mogło Piłsudski wybrać tę właśnie i przez ten wybór wziął za nią odpowiedzialność”.

Na czym zatem polegał plan Piłsudskiego? Najogólniej mówiąc plan polegał na uderzeniu w lukę pomiędzy radzieckimi frontami i wejściu na tyły wojsk Tuchaczewskiego.

6 sierpnia Piłsudski wydał „Rozkaz grupowania”. Armie polską — pisał Paweł Zaremba w „Historii dwudziestolecia” — podzielił Piłsudski na front północny pod do-

wództwem Sikorskiego, który miał opanować nad Wisłą i Wkrą i odcinek środkowy, najlepiej wyposażony w artylerię i grupujący połowę sił polskich, który miał bronić Warszawy — pod dowództwem generała Józefa Hallera. W Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu na dalekim południu pozostawała armia szósta wraz z dywizją ukraińską, by bronić Lwowa i utrudniać komunikację między Jęgorowem, Budionnym a Tuchaczewskim. Najważniejsze zadanie przypadło grupie uderzeniowej, złożonej z dywizji wybranych spośród najlepszych. Były to: pierwsza i trzecia legionowa, czterasta wielkopolska, szesnasta pomorska i dwudziesta pierwsza podhalańska. Nad grupą uderzeniową dowodził osobiście Piłsudski. Została ona zebrana nad Wieprzem.

Warunkiem powodzenia manewru nad Wieprzem było uderzenie na wojska dowodzone przez Tuchaczewskiego z lewego skrzydła i wejście na jego tyły zanim dołączy do niego armia konna Budionnego, uderzająca od strony Lublina. Już po bitwie warszawskiej Tuchaczewski tłumaczył się niepowodzenie niesubordynacją Komisarza politycznego armii Budionnego. Komisarz ów kazał Budionnemu wbrew wcześniejszym rozkazom zdobyć Lwów, co znacznie opóźniło dołączenie do sił Tuchaczewskiego. Komisarzem politycznym armii Budionnego był Józef Stalin.

14 sierpnia generał Sikorski uderzył z rejonu Modlina w kierunku na Nałęczów i Pułusk. 15 sierpnia trwały walki o Radymin, który przechodził z rąk do rąk, jednak ostatecznie utrzymał go pod dowództwem polskim. 16 sierpnia ruszyło znowu na Wieprz natężenie grupy uderzeniowej, rozbijając lewe skrzydło armii Tuchaczewskiego i wchodząc na jej tyły. 17 sierpnia Armia Czerwona rozpoczęła odwrót. Tego samego dnia rozpoczęły się w Minsku rokowania polsko-radzieckie trwające do 2 września. Przeniesiono je następnie do Rygi. 18 października 1920 roku wstrzymano działania wojenne na całym froncie. W pięć miesięcy później — 18 marca 1921 roku zawarto traktat pokojowy, od którego podpisania zwany ryskim. Skończyła się wojna polsko-radziecka. Zaczynała się tworzyć legenda „cudu nad Wisłą”.

W tym czasie zaczęły się plany polskiej kontrofensywy. Podjęta została w połowie sierpnia, gdy wojska radzieckie stały na przedpolach Warszawy, pod Radzyminem. O autorstwo planu kontrofensywy przez wiele lat trwał zacięty spór. Przeciwnicy Pił-

sudskiego, chcąc pomniejszyć jego zasługi, przypisywali autorstwo planu generałowi Tadeuszowi Rozwadowskiemu, szefowi Sztabu Generalnego, lub generałowi Maxime Weygandowi — doradcy przybyłemu z Francji. Prof. Andrzej Garlicki — biograf Piłsudskiego — pisze na ten temat: „Niezależnie od tego w jaki sposób narodził się plan polskiego uderzenia, jego przyjęcie i realizację odpowiadał Piłsudski jako wódz naczelny. Z różnych przyczyn się mogło Piłsudski wybrać tę właśnie i przez ten wybór wziął za nią odpowiedzialność”.

Na czym zatem polegał plan Piłsudskiego? Najogólniej mówiąc plan polegał na uderzeniu w lukę pomiędzy radzieckimi frontami i wejściu na tyły wojsk Tuchaczewskiego.

6 sierpnia Piłsudski wydał „Rozkaz grupowania”. Armie polską — pisał Paweł Zaremba w „Historii dwudziestolecia” — podzielił Piłsudski na front północny pod do-

wództwem Sikorskiego, który miał opanować nad Wisłą i Wkrą i odcinek środkowy, najlepiej wyposażony w artylerię i grupujący połowę sił polskich, który miał bronić Warszawy — pod dowództwem generała Józefa Hallera. W Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu na dalekim południu pozostawała armia szósta wraz z dywizją ukraińską, by bronić Lwowa i utrudniać komunikację między Jęgorowem, Budionnym a Tuchaczewskim. Najważniejsze zadanie przypadło grupie uderzeniowej, złożonej z dywizji wybranych spośród najlepszych. Były to: pierwsza i trzecia legionowa, czterasta wielkopolska, szesnasta pomorska i dwudziesta pierwsza podhalańska. Nad grupą uderzeniową dowodził osobiście Piłsudski. Została ona zebrana nad Wieprzem.

Warunkiem powodzenia manewru nad Wieprzem było uderzenie na wojska dowodzone przez Tuchaczewskiego z lewego skrzydła i wejście na jego tyły zanim dołączy do niego armia konna Budionnego, uderzająca od strony Lublina. Już po bitwie warszawskiej Tuchaczewski tłumaczył się niepowodzenie niesubordynacją Komisarza politycznego armii Budionnego. Komisarz ów kazał Budionnemu wbrew wcześniejszym rozkazom zdobyć Lwów, co znacznie opóźniło dołączenie do sił Tuchaczewskiego. Komisarzem politycznym armii Budionnego był Józef Stalin.

14 sierpnia generał Sikorski uderzył z rejonu Modlina w kierunku na Nałęczów i Pułusk. 15 sierpnia trwały walki o Radymin, który przechodził z rąk do rąk, jednak ostatecznie utrzymał go pod dowództwem polskim. 16 sierpnia ruszyło znowu na Wieprz natężenie grupy uderzeniowej, rozbijając lewe skrzydło armii Tuchaczewskiego i wchodząc na jej tyły. 17 sierpnia Armia Czerwona rozpoczęła odwrót. Tego samego dnia rozpoczęły się w Minsku rokowania polsko-radzieckie trwające do 2 września. Przeniesiono je następnie do Rygi. 18 października 1920 roku wstrzymano działania wojenne na całym froncie. W pięć miesięcy później — 18 marca 1921 roku zawarto traktat pokojowy, od którego podpisania zwany ryskim. Skończyła się wojna polsko-radziecka. Zaczynała się tworzyć legenda „cudu nad Wisłą”.

W tym czasie zaczęły się plany polskiej kontrofensywy. Podjęta została w połowie sierpnia, gdy wojska radzieckie stały na przedpolach Warszawy, pod Radzyminem. O autorstwo planu kontrofensywy przez wiele lat trwał zacięty spór. Przeciwnicy Pił-

Nasze codzienne sprawy

• Zadłużenie • Abonament telefoniczny • Węgiel na zime

Krajowe zadłużenie, w tym i zadłużenie do pewnego czasu z niepokojem obserwując wzrost stop procentowych na rynku światowym, bowiem oznacza to wzrost obciążenia oszczędności obywateli długiem. Wzrost ten nie jest jednak równomierny, zwiększa kwotę obciążenia naszego zadłużenia o ok. 370 mln do 1000 mln zł.

Zadłużenie po raz pierwszy od 3 lat tzw. prima rate do dwudzięciu wysokości (czyli do 10 proc.) na tak duże znaczenie psychologiczne i może postrzegane za sobą dalszy obserwowany już od pewnego czasu wzrost kursu dolara.

Wprowadzenie większego zadłużenia Polski wyrażona jest w innych walutach niż dolar, więc w wyrażeniu dolarowym po winno się ono zmniejszyć. Niemniej rosną różne koszty dolarowej obsługi zadłużenia.

Minister transportu, zeguli i łączności wypracował plan do zrzeczka praw obywateli, w którym informuje m. in., że zasady przyznawania

III — Izabella Balciska z Kolonii Kopański Węgla Kamieniołomu z Górnika. Nagrody i wyróżnienia: ZW ZSRP, Kuratorium Oświaty i Wychowania Wydział Kultury i Sztuki UW oraz Dom Radzieckiej Nauki i Kultury.

Wśród gości finału konkursu obecni byli konsul Konsulatu Generalnego ZSRP w Gdańsku Leonida Radionowa oraz wiceprzewodnicząca ZW TPPR Maria Jolyszyńska.

Wymagane działania dyscyplinarne

Jak informuje rzeczniczka prasowa CSZML Rada i Zarząd Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarni w Warszawie, kierując się oceną zaopatrzenia w mleko w przetwory mleczarskie, w tym zwłaszcza sery dojrzewające, dokonana przez Radę Ministrów 8 bm. wystąpiły do przewodniczących rad nadzorczych niektórych terenowych związków spółdzielni mleczarskich o zastosowanie sankcji wobec członków zarządów, odpowiedzialnych za naruszenie obowiązujących zasad rozdziału.

Ziecono ponadto, aby tam, gdzie zachodzi taka potrzeba, przewodniczący rad nadzorczych spółdzielni podjęli działania dyscyplinarne wobec członków zarządów okręgowych spółdzielni mleczarskich odpowiedzialnych za funkcjonowanie rynku mleczarskiego.

Podjęto także niezbędne decyzje zmierzające do intensyfikacji produkcji mleka i lepszego zaopatrzenia rynku.

Poprawka z wyborów

czarci umieszczenia nazwiska kandydatów do jednego z mandatów do MRN w Żyrardowie, w Okręgu Wyborczym nr 5, bez zachowania kolejności alfabetycznej. Ponadto postanowienie należy rozpocząć od zezwolenia z ordynacji wyborczej układu okręgowy listy wyborczej w obszarze jero mandatu.

Z uwagi na niepełne udo kumentowanie protestu do kładowego wyborów do WRN w Świdkach są powołani do rozpatrzenia sprawy 26 sierpnia, w tym dniu rozpatrzone będzie również kolejna grupa protestów wyborczych.

OGŁOSZENIA superekspresowe

DZIAŁKĘ lub domek nad jeziorami w kłpie. Ofertę 1788. Buro Ogłoszeń 80-88 Gdańsk. K-1708

SKOPE 105L 1982-83 r., pilnie sprzedam, tel. 41-7388 18-21. G-1788

ALTANE działka 16 m kw., sprzedam, tel. 41-7388 18-21. G-1788

SZYBE tylna do Zastawy 1100, kupię, tel. 41-7388 18-21. G-1788

PEUGEOT 504, rok 1979, sprzedam, tel. 78-35-67. G-1788

TELEWIZOR kolorowy, 21" diament — sprzedam, tel. 41-7388 18-21. G-1788

TV kolor, radziecki, nowy, sprzedam, tel. 41-7388 18-21. G-1788

ROZPRZEM — pilnie sprzedam, tel. 82-33-66. G-1788

TELEWIZOR kolorowy Horyzont — sprzedam, tel. 41-7388 18-21. G-1788

TELEWIZOR kolorowy, sprzedam, nowy, sprzedam, tel. 32-97-82. G-1788

OWCZARKI, szczeniaki — sprzedam, Gdańsk, tatarska 1 m. l. G-1788

ZAKUPIMY magnetowid reportażu Państwowego 180 KŁ, tel. 82-35-31. K-1708

ORCOKRAJOWIEC, student — poszukuje samodzielnego mieszkania z telefonem, tel. 83-13-52. G-1788

IZOLARZY rurociągowy — zatrudnię, Dywizjonu 303 330 m 28, tel. 41-72-84. G-1788

MURARZA wysoko wykwalifikowanego — zatrudnię, Wzrzesz, Kościelna, Tark. G-1788

KUCHARZA i pomoc kuchenną na bardzo dobrych warunkach — zatrudnię, tel. 51-25-23. G-1788

KRAWCOWA — zatrudnię, tel. 41-83-98. G-1788

DEKARZA, pomocnika — zatrudnię, tel. 32-35-58. G-1788

LOGOPEDA potrzebuję — zatrudnię, tel. 31-02-78. G-1788

DO ZBIORU ogórków — zatrudnię, Olszyna, Mod. 725. G-1788

ZLECĘ zbudowanie wiaty garażowej, posiadam materiał. Tel. 23-13-78. G-1788

Sport

Polscy piloci znowu w blasku złota

Ogłoszone oficjalne wyniki zakończonych w Nottingham rajdowych samolotowych mistrzostw świata, potwierdzające nieoficjalnie przypuszczenia. Trzy medale wywalczyli reprezentanci Polski. Indywidualnie złoty zdobył Włodzisław Skaik i Ryszard Michalski, srebrny Wacław Nycz i Marian Wietorek. Brązowy medal zdobył Brytyjczyk Peter Barnes, który w tym roku ucył się latania w Polsce. Na dwóch kolejnych miejscach złota Polacy — czwarte zajęli Krzysztof Lenartowicz i Janusz Darocha, a piąte Wacław Wietorek i Zbigniew Chrzastowski. Oczywiście zdecydowane zwycięstwo dru-

żynowe odniosła Polska przedzając W. Brytanię. Nie muszę dodawać, że radośna atmosfera panowała tego wieczoru podczas uroczystego wręczenia nagród. Polacy znowu — podobnie jak w zakończonych w Europie w lataniu prelaym — odnieśli prawie wszystkie nagrody.

W rajdowych mistrzostwach świata tak wielkiego sukcesu Polacy jeszcze nie notowali. Potwierdza to, że Polacy sprzed 2 lat, kiedy to w Hiszpanii byli też dwa złote medale indywidualnie i zespołowo, ale ten raz był już nie brytanią a brązowy.

Na gdańskim ringu ME juniorów

Dominacja bokserów ZSRR

Za nami walki eliminacyjne i ćwierćfinałowe bokserów mistrzostw Europy juniorów w Gdańsku. Już w tej fazie imprezy, zgodnie z oczekiwaniami, uświadczono się dominację pięściarzy ZSRR, którzy spośród 12 swoich reprezentantów aż 10 wprowadzili do puli półfinalowej. Po sześciu bokserów awansowało do półfinału z NRD, Włochi i Rumuni, a po czterech z Bulgarii i Węgier.

Polacy jako gospodarze mistrzostw wystąpili do im prezy pełną dyktando, ale w starcie medalowej zajął się zalewając trzech, przy czym na ringu — w walce awans zdobył tylko jeden, zaś pozostał dwaj zawodnicy swoje wejście do półfinału małej liczebności obsadzić zawodniczej w wagać najcięższych i losowaniu.

W półfinałach i finałach spodziewać się należy czegoś w rodzaju meczu ZSRR — reszta Europy.

A oto zestaw walk półfinalowych, jakie odbędą się na ringu „Olimpia” w sobotę w dwóch seriach — o sódz, 15 oraz o 19.

Waga papierowa: Ismailow (ZSRR) — Parashiv (Rumunia) — Rissanen (Finlandia) — Kovacs (Węgry).

Musza: Jimenez (Hiszpania) — Lunca (Rumunia),

rekordu USA: Mike Baronecz uderzył na 100 m i 200 m, zdobył złoto. Waga ciężka: 100 m i 200 m, zdobył złoto. Waga ciężka: 100 m i 200 m, zdobył złoto.

To ci wygrana!

Czy można za miesięczną pensję skromnego kasjera stać się właścicielem w Związku Radzieckim trzy samochody? Okazuje się, że tak! I to wcale nie wano dając w kolizję z kodeksem karnym. Aleksander Babich kupił siostrze Zaporozca, a dwóm swoim synom po „Ladzie”. W dwóch kuponach zakładów piłkarskich „Sportprognost” na mecz finałowy mistrzostw Europy w piłce nożnej Aleksander Babich prawidłowo wskazał wyniki 12 spotkań, co przyniosło mu sumę 16 236 rubli. W siedmiu innych kuponach trafnie wytypował rezultaty 11 meczów, co zapracowało sumę 15 750 rubli.

Na kortach i torze żużlowym

Na kortach w Bydgoszczy odbywają się mistrzostwa Polski w tenisie. W pojedynku o awans do ćwierćfinału w grze pojedynczej kolarz Michał Mroz (SKP Sopot) pokonał dwukrotnie zwyciężcę, radzieckiego zawodnika Izahele Balciskę (Zagłębie Lubin) 6:0, 6:0. W meczu podwójnym zwyciężyli Sławomir Gropke (Ponieważ Katowice), Sopot — kolarz, zwycięzca finału, i Witter 6:1, 7:5.

W grze podwójnej mistrzostw Polski i w grze pojedynczej mistrzostw Europy w piłce nożnej Aleksander Babich prawidłowo wskazał wyniki 12 spotkań, co przyniosło mu sumę 16 236 rubli. W siedmiu innych kuponach trafnie wytypował rezultaty 11 meczów, co zapracowało sumę 15 750 rubli.

OGŁOSZENIA superekspresowe

DZIAŁKĘ lub domek nad jeziorami w kłpie. Ofertę 1788. Buro Ogłoszeń 80-88 Gdańsk. K-1708

SKOPE 105L 1982-83 r., pilnie sprzedam, tel. 41-7388 18-21. G-1788

ALTANE działka 16 m kw., sprzedam, tel. 41-7388 18-21. G-1788

SZYBE tylna do Zastawy 1100, kupię, tel. 41-7388 18-21. G-1788

PEUGEOT 504, rok 1979, sprzedam, tel. 78-35-67. G-1788

TELEWIZOR kolorowy, 21" diament — sprzedam, tel. 41-7388 18-21. G-1788

TV kolor, radziecki, nowy, sprzedam, tel. 41-7388 18-21. G-1788

ROZPRZEM — pilnie sprzedam, tel. 82-33-66. G-1788

TELEWIZOR kolorowy Horyzont — sprzedam, tel. 41-7388 18-21. G-1788

TELEWIZOR kolorowy, sprzedam, nowy, sprzedam, tel. 32-97-82. G-1788

OWCZARKI, szczeniaki — sprzedam, Gdańsk, tatarska 1 m. l. G-1788

ZAKUPIMY magnetowid reportażu Państwowego 180 KŁ, tel. 82-35-31. K-1708

ORCOKRAJOWIEC, student — poszukuje samodzielnego mieszkania z telefonem, tel. 83-13-52. G-1788

IZOLARZY rurociągowy — zatrudnię, Dywizjonu 303 330 m 28, tel. 41-72-84. G-1788

MURARZA wysoko wykwalifikowanego — zatrudnię, Wzrzesz, Kościelna, Tark. G-1788

KUCHARZA i pomoc kuchenną na bardzo dobrych warunkach — zatrudnię, tel. 51-25-23. G-1788

KRAWCOWA — zatrudnię, tel. 41-83-98. G-1788

DEKARZA, pomocnika — zatrudnię, tel. 32-35-58. G-1788

LOGOPEDA potrzebuję — zatrudnię, tel. 31-02-78. G-1788

DO ZBIORU ogórków — zatrudnię, Olszyna, Mod. 725. G-1788

ZLECĘ zbudowanie wiaty garażowej, posiadam materiał. Tel. 23-13-78. G-1788

Rekord świata w pływaniu

Podczas olimpijskich mistrzostw pływackich USA w Austin David Barhoff ustanowił rekord świata w 100 m w stylu grzbietowym, pokonując 1:00,4. Wcześniej rekord należał do Igora Poljanowa (ZSRR) i wynosił 1:00,8.

Sobotnie i niedzielne imprezy sportowe

Gdańsk, hala „Olimpia”, sobota godz. 18:00. Mecz walek północno-wschodnich, niedziela godz. 11:00. Mecz walek północno-wschodnich, niedziela godz. 11:00. Mecz walek północno-wschodnich, niedziela godz. 11:00.

Frykasy

• Dokończenie ze str. 1

się możliwe dzięki decyzji ministra handlu wewnętrznego, która pozwoliła przez towarów hurtu spożywczo-ego signać po dewizy z różnych źródeł. Użytko-ano je głównie z przetargu w banku PKO, ale i ze skupu bonów, a także z przetargów dewizowych, które prowadził Bank Rozwoju Eksportu.

• Dokończenie ze str. 1

ny między zaprzyjaźnionymi i Gdańskimi miastami Czechosłowacji, Węgry, ZSRR i Bulgarii.

Zobaczmy zatem co nowego przyniosła Dni Gdańska anno Domini 1989, a w tym roku pozostał nam jeszcze sobota i niedziela i po-żegnajmy z Neptunem i Mer-kiem.

Jedną z atrakcji sopockiego lata jest jazda na nartach wodnych. Fot. M. Zarecki

Sezon... „H. Cegielski”

• Dokończenie ze str. 1

cję o działającym w mieście oszczędności, który w stosunkowo krótkim okresie wyduł od kilku osób mienie wartości wielu milionów złotych, działając przy tym pod szyldem przy- wanej firmy pośredniczącej, nie posiadającej jedy- szczy formalnej zgody na działalność. Już następnego dnia przy wydaniu po- mocy społeczeństwa funk- cjonariusze komunistar- zacy mali ukrywać się za przepiękny, który w dniu 12 bm. został aresztowa- ny przez prokuratora rejonowego w Gdyni.

W drodze 10 bm. milicjan- ci z Komisariatu Targowa- go w Gdańsku, zaalarmo- wani przez przechodni- zatrzymali przy ul. Szar- kowej 27-letniego Dariusza W., i 35-letniego Zdzisława Z., którzy w stanie nie- trzeźwym pobili dwóch do- zorców Jarmarku Domini- kańskiego.

Podobnych przykładów można by podać więcej, wszystkie one świadczą jasno o tym, że łamane prawa i naruszanie porzą- dku publicznego z reguły kończą się interwencją mi- licji.

PKP inaczej

Rejon Przewodów Kolejowych w Gdyni informuje, że w związku z robotami modernizacyjnymi w dniach 13-14 br. wyłączone zostanie z eksploatacji linie kolejowe w rejonie ul. Węglowej i ul. Węglowej. W tym czasie nie będzie można przejechać przez te linie. W tym czasie nie będzie można przejechać przez te linie.

GWP zatrudni...

Gdańskie Wydawnictwo Prasowe zatrudni pracowników w Dziale Wydawniczym. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz 5-letni staż pracy. Zgłoszenia o- sobiste w Dziale Spraw Pracowniczych Gdań- skiego Wydawnictwa Pra- sowego, Gdańsk, Targ Drzewny 3-7 — „Dom Prasy” (partner).

SPOTKANIE

• Dokończenie ze str. 1

Przewodniczący Rady Państwa omówił wyniki wizyty sekretarza generalnego KPR Michaiła Gorbaczowa w Polsce. Prymas Polski podzielił się refleksjami ze swego uczestnictwa w obchodach trwających cztery dni, jakie odbyły się w Warszawie i Krakowie. Pomysł partnerstwa między państwami ZSRR i Polski, który narodził się w czasie wizyty, przetrwał i do dzisiaj. W tym celu wyznaczony został komitet, który ma na celu wypracowanie wspólnego programu współpracy między państwami ZSRR i Polski.

Omówiono również dotychczasowe prace zmierzające do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Związkiem Radzieckim. W tym celu wyznaczony został komitet, który ma na celu wypracowanie wspólnego programu współpracy między państwami ZSRR i Polski.

Trwa śledztwo w sprawie napadu na dom B. Margueritte'a

Trwa śledztwo w sprawie napadu na dom francuskiego korespondenta w Polsce Bernarda Margueritte'a. Jak poinformował dziennikarz PAP rzecznik Stolecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych, funkcjonariusze Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego są w posiadaniu niektórych przedmiotów będących własnością korespondenta,

Zanim klejnot sztuki zegarmistrzowskiej
zacznie odmierzać czas

Mistrzowie nad 500-letnią szaradą

Ktoś wie, że w Bazylice Mariackiej jeszcze przed wojną znajdował się wspaniały, najstarszy zegar astronomiczny na świecie? Zapewne niewielu jest takich osób. W każdym razie do niedawna jeszcze w miejscu 14-metrowej kunsztownej konstrukcji nie było śladu po nim. Teraz wiadomo już wyraźnie, jak wyglądał ten zegar.

W PRAWDZIE zegar nie pokazywał czasu, dat, faz Słońca i Księżyca, dat nocy i bardzo wielu innych danych; jeszcze o godz. 12 ogadamy teatr figur i nie słyszmy zegarowej muzyki, lecz członkowie Społecznego Zespołu Odbudowy Zegara Astronomicznego zapewniali, że prace przekroczyły półmetek.



Zegar astronomiczny w Bazylice Mariackiej — stan przedwojenny. Fot. — Archiwum

W dwa lata zegar powinien funkcjonować. Na jakim etapie znajduje się rekonstrukcja zegara, dzieła nieznanego mistrza z Torunia Hansa Düringera, od którego do użytku w 1470 roku? O to trwa praca nad odtworzeniem teatru figur. Rzeźby znanych postaci — o czym czytelnicy już informowali, są już gotowe i czekają na zamontowanie. W ostatnich dniach komisja konserwatorska zatwierdziła do realizacji gipsowe modele po 12 apostołów, wykonanych przez mgr. sztuki E. Ugnieszę Szustko. Artysta niebawem przystąpi do odtworzenia figur w drewnie. W dalszej kolejności wykonane będą wzorowane na zachowanych fotografiach i archiwalnych opisach — figury czterech ewangelistów, czterech aniołów oraz Adama. Wzory drzewa widoczne na zdjęciach z zegara, w których któregoś odcieniu się widać z głową dziewczyny w koronie.

Poważny problem stanowi odtworzenie figur w dolnej kondygnacji — kalendarium, po której pozostaje tylko miedziopłyta z napisem: „Nie ma na niej napisu”. Nie ma na niej napisu.

Diaku znajdują się w danej chwili Słońce i Księżyc. W otworze pierwszej tarczy widać będzie aktualną fazę Księżyca. Okie tarce będą się obracały w kierunku przeciwnym, niż wskazówka godzinowa. Teraz mechanizm ten można oglądać w kaplicy św. Jerzego naprzeciwko zegara. Konstruktorzy przyczepili do niego wskazówkę. Za pomocą w wykonaniu mechanizmu członkowie zespołu są wdzięczni dyrekcji i zarządowi „Hydrostru”. Tarcze wymagają jeszcze robót konserwatorskich, m. in. uzupełnienia ubytków, odfinansowania pozostałych napisów. Warto dodać, że dokładność przekładni jest tak duża, że błąd obrotu tarcz wyniesie 1 dzień na 200-300 lat.

Zespół jest w trakcie zawierania umowy z konserwatorem papieru i pergaminu Teresą Michalak (opiekuje się ona księżkami w Bibliotece Gdańskiej PAN), która podjęła się konserwacji małych tarcz kalendarza. Okazało się, że obie małe metalowe tarcze kalendarium są pokryte papierem, a nie, jak pierwotnie przypuszczano, pergaminem. Papier zachował się stosunkowo dobrze. Pojęcie tarczy trzeba będzie jednak wyprószyć. Aby to uczynić należy wcześniej zdjąć bardzo kruchą papierową warstwę. Ponadto istnieje duża obawa, iż w trakcie tej operacji mogą ulec zniszczeniu (po prostu rozpuszczą się) namalowane na papierze — prawdopodobnie tempera — malunki. Przed panią konserwatorką stoi więc zadanie nielatywne.

Swa pomoc w odfinansowaniu napisów zasładował niemiecki architekt od kilku lat zamieszkały we Wrocławiu Sachsem, który obiecuje, iż wkrótce przyjedzie do Gdańska.

Nie podjęto jeszcze ostatecznej decyzji o sposobie wprowadzenia muzyki, która towarzyszyć będzie — rozgrywającemu się na podestach — teatrowi drewnianych figur. Na początku i na końcu przedstawienia zagrają fanfary. Członkowie zespołu chcieli, aby widownia odnosiła wrażenie, iż trębacze grają w istocie. Dlatego organowe piszczałki będą tak umieszczone, aby dźwięk wychodził z okolic twarzy figur. Muzyka towarzysząca procesji apostołów i ewangelistów będzie wydobywała się z pozytywu.

Gdański zegar astronomiczny, jak podają źródła, zainstalował się już w XVII wieku. Odtąd oglądano tylko jego fasadę. Zastanawiamy się dziś, podobnie jak nasi przodkowie, dlaczego przez ponad czterysta lat nikt mechanizm nie naprawił. Na temat tego faktu narodziło się wiele legend. W trakcie poszukiwania materiałów na temat przedziwnego zegara, dr Andrzej Januszajtis natknął się na wspaniały dokument. Jest to podanie o naprawie gdańskiego zegara zlozone w 1631 roku do Rady Miejskiej przez wybitnego zegarmistrza z Frankfurtu nad Menem Dawida Lingelbacha. Pismo to, podobnie jak w przypadku późniejszego o prawie sto lat znanego podania Da-



Sopot — ulica Bohaterów Monte Cassino — szczyt sezonowej gorączki... Fot. M. Zarzecki

Olimpiada-88 SEUL w dzień i w nocy

Rozmowa z redaktorem LESZKIEM KACZONIEM, sekretarzem Naczelnej Redakcji Sportu i Rekreacji TVP

— Pan wie wszystko, ale nie wiem, czy w telewizji „na żywo”, co o tym będziecie mówić? — Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Mocno mnie pani przebiegła, ale spróbuję odpowiedzieć na te pytania. Letnie Igrzyska Olimpijskie w Seulu zaczyna się w sobotę, 17 września o godz. 22.55 na szczyt sezonu — z uroczystością otwarcia przeprowadzimy oczywiście bezpośred-

nią transmisję — i zakończą się 2 października w godzinach przedpołudniowych. Transmisję z zamknięcia rozpoczniemy około 9.25 i potrwa ona dwie godziny.

— A co w środku, czego możemy się spodziewać w telewizji „na żywo”, co o tym będziecie mówić? — Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

— Tu jeszcze nie wszystko jest jasne. Nie mamy ostatecznej decyzji dotyczącej transmisji nocnych. Wiemy tylko, że będziemy nadawać nocą w piątek i w sobotę, chcielibyśmy pokazać też „na żywo” wszystkie finały i to półfinały, do których dojdą polscy zawodnicy. To będzie dzień w drugim tygodniu olimpiady. W pierwszym tygodniu nie będą mecze eliminacyjne, tego nie będziemy transmitować.

POCZTA Antalo i Szczygieł Listy * Polemiki * Odpowiedzi

DEWIZOWE MANEWRY

Tekst pod takim tytułem przeczytałem z mieszanymi uczuciami. Ja dwukrotnie byłem w III Oddziale Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku z zamiarem wpłacenia na własne konto dewizowe pewnej kwoty dolarów. Czynne było tylko jedno okienko, kolejka bardzo długa, przy innych — cisza.

Na prośbę o kontakt z kierownikiem jedna pani odezwała się, że zaraz poprosi i... zniknęła. Poczekaliśmy jeszcze 5 minut i zrezygnowaliśmy w tym dniu z zamiaru wpłaty.

Kiedy innego dnia próbowałem ponownie wpłacić pieniądze na swoje konto, również okazało się to, że tych samych powodów, niemożliwa. Jedno okienko, jedna pani w okienku i długa jak tasemiec kolejka. Wyhodziłem z tak obsługiwanej kolejki, nie chcąc przetrwać o bezmyślności obsługi banku polityczny, że sprawnie funkcjonowały takie instytucje jak bank. Niestety, do dnia dzisiejszego nie wpłaciłem zamierzonej kwoty dewiz, ponieważ ani myśl bezowocnie marnować czas w kolejce, której w banku być nie powinna. A podobno państwo bardzo potrzebują dewiz. Czy sytuacja od lat utrzymująca się w naszych bankach nie każe się w prosty sposób z takim pojęciem jak SABOTAZ?

(1445)
G. Stępień
Gdańsk

PRZY KASIE TŁOK I... ZNIECIERPLIWIE

Ustosunkowując się do krytycznej notatki pt. „Przy kasie tłok i... zniecierpliwienie” uprzejmie wyjaśniamy, że w dniu 12 lipca br. przez Muzeum Zamkowe w Malborku przelazło się 132 wycieczki o łącznej liczbie 6015 osób. Obsługę takiej dużej ilości wycieczek podjęło się 50 przewodników. Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego może bazować na przewodnikach, którzy w danym dniu dysponują wolnym czasem lub na emerytach i renciastach.

Należy dodać, że główny napływ turystów do Malborka, od bardzo wielu lat, następuje w godzinach rannych i wówczas właśnie, w godz. między 9 a 11, odzwierciedla największy brak przewodników. Wszystkie biura turystyczne są informowane o trudnościach z uzyskaniem przewodnika w godz. między 9 a 11. Niestety, mimo tych informacji grupy przybywają do Malborka z nadzieją, że „może się uda”.

Ponadto przepustowość sali i wąskie przejścia na terenie Muzeum Zamkowego nie pozwalają na większą liczbę grup zwiedzających, w tym samym czasie. O ile uda się grupie uzyskać przewodnika w krytycznym czasie, to z uwagi na przepustowość sal wystawowych zmuszeni są bardzo długo oczekiwać na wejście do nich.

Informujemy, że pierwszeństwo w uzyskaniu przewodnika mają grupy awizowane i turyści indywidualni (których nie jesteśmy w stanie poinformować przed przyjazdem do Malborka o istniejącej sytuacji).

Nawiązując do wypowiedzi cytowanych w artykule wyjaśniamy, że nie ma żadnych przeszkód, aby przewodnicy gdańscy lub elbląscy uzyskali uprawnienia do oprowadzania po Muzeum Zamkowym. Wystarczyłoby zgłosić się do komisji egzaminacyjnej (eksternistycznej) lub wziąć udział w planowanym na jesień — zimę br. kursie przewodników, organizowanym przez Oddział PTK w Malborku. Dodajemy ponadto, że kilku przewodników gdańskich ma uprawnienia na Malbork i ich oprowadzanie po muzeum jest legalne.

Nawiązując do uzyskiwania ulupów w celu oprowadzania wycieczek, pragniemy poinformować, że wypowiedź przewodnika, Janiny Markiewicz, została wypozyczona, ponieważ w historii przewodnictwa w Malborku nikt z przewodników nie ubiegał się w swoich zakładach o ulup bezpłatny w celu oprowadzania wycieczek.

(1442)
Sekretarz Zarządu
Oddziału PTK
Bogdan Żuchnik

„RUCHOME” ZNAKI

4. lipca w tej rubryce redakcja opublikowała list pt. „Ruchome znaki”. Mimo upływu prawie miesiąca, na skrzyżowaniu ulic: Stryjskiej i Nowej w Gdańsku wiele się nie zmieniło. Wprawdzie w miejsce zerwanej tabliczki z nazwą ulicy Stryjskiej umieszczono nową, ale słupków na których znajdują się tabliczki z nazwami ulic nie umocowano w sposób uniemożliwiający ich obracanie. Wądem, zatem dalej uprawiają swój proceder i to coraz częściej. Tak się m. in. stało 30 i 31 lipca br., kiedy w godzinach rannych obie tabliczki zmieniły położenie w stosunku do właściwego kierunku.

Skorzystanie z tego w Gdańsku nie potrafi nie porazić nas, ale na tym skrzyżowaniu dzieje się z tabliczkami nazw ulic, to może lepiej umieścić je na pobliskim słupie ścieżki trakcyjnej, który stoi solidnie i żadne obracanie nim nie grozi?

(1149)
(Nazwisko i adres znane redakcji)
(Opr. HED)

WIĘCEJ KIOSKÓW „RUCHU”

W odpowiedzi na notatkę prasową „Więcej kiosków „Ruchu” („Dz. B.” z dnia 27.06.1988 r.) dotyczącą niezachowania kiosków w Rumianowicach wyjaśniamy, że na osiedlu w Janowie eksploatujemy w sumie 4 kioski, z tego 2 w czerwcu br. były z powodu awarii chwilowo nieczynne. Kiosk nr 168 wznowił działalność 13 czerwca br., nr 169 — 4 lipca br. Dwa z osiedlowych punktów pracują w systemie pełnoetatowym, tzn. są czynne przez 7 dni w tygodniu.

Uwaga czytelnika, dotycząca wielkości uposażenia sprzedawców w kioskach wyraża jego subiektywny pogląd. Mało dla jednych, stanowi kwotę do przyjęcia dla innych.

(1138)
Dyrektor Oddziału RSW „Ruch”
w Gdyni
mgr inż. Antoni Łaskowski

ANATOLIJ RYBAKOW
Dziennik Arbatu
Tłum. Zofia Gadzinianka

— Rób, jak uważasz — powiedział Sasza — ja jednak myślę, że popełnisz błąd. Za kilka godzin bylibyśmy w Kieźnie. Alifiorow trzebie ci potarosi i na tym się wszystko skończy. Gwarantuję ci, że ma, ale myślę, że tak by właśnie było. Mówię ci, to jest jedyna szansa.

— Sprawa jest przesądzona — oświadczył Borys twardo. — Możesz się postarać o słoninę, suchary, cukier? — Słonina będzie, cukier spróbuję zdobyć, a sucharów można uszyć, jeśli poczekaś, to będą również suchary. — Czekaj nie mogę. Przynieś chleba zamiast sucharów. — Borys! — powiedział Sasza. — Pomyśl jeszcze, proszę cię. Nie mogę zrozumieć, na co ty liczysz. Powiedzmy, że uda ci się dojść do Bracka... To wykluczone, ale powiedzmy, że ci się uda, i co dalej? — Tam mi pomogą dostać się do Irkucka, wsiadę w pociąg i pojedę do Moskwy. — Po co? — Szukać prawdy.

Sasza patrzył na niego jak na szaleńca. Jakiej prawdy on chce szukać w Moskwie? A może coś przed nim ukrywał? Może na trasie jakichś zaufanych ludzi? Przecież Fr. Moza na trasie jakichś zaufanych ludzi siedemdziesiąt kilometrów. Powiedział, że musi przejść jeszcze siedemdziesiąt kilometrów, a więc Fr. Moza albo Sawina, albo Usolcowa. Ale wszystkie te miejscowości leżą na wyspach, jak on się prze-

prawił przez Angara? Angara jeszcze nie zamarzyła i nie-
prędko zamarzyła — a prad jest silny. A jednak widocznie
na coś liczy.

Widocznie i tu, na zesłaniu, istnieją jakieś powiązania,
jakieś możliwości, o których on, Sasza, nie wie. Państwo
zawsze wydawało mu się wszechwładne, wszechmocne,
wszechobecne. W rzeczywistości jest inaczej i można je
obejść. Zida też proponowała mu inne drogi. Solowiejczyk
też widocznie ma jakieś własne drogi, których on, Sasza,
nie zna.

— Ile czasu zajmie ci droga do wsi? —
Te była prośba, żeby się pośpieszył. Sasza wstał.
— Wróć za jakieś trzy godziny.
— Będę na ciebie czekał.

Borys znowu oparł się o drzewo i zamknął oczy.
Wszystko, co z Saszą działo się dotąd — aresztowanie,
wiezienienie, zesłanie — było nieporównywalnie z tym, co robił
w tej chwili. Wtedy był człowiekiem absolutnie niewinnym,
teraz po raz pierwszy postępowal wbrew prawu. Pomógł,
mimo że został uprzedzony. Wiedział, że Borys go nie zdradzi,
ale „pomoc w ucieczce” będzie na niego jednak ciężka.
I kiedy przyjdzie za to płacić, będzie mu podwójnie ciężko,
bo ucieczka Borysa to niedorzeczność — albo zginie w dro-
dze, albo go złapią.

A jednak nie mógł mu odmówić tej pomocy. Teraz cho-
dziło tylko o to, żeby nikt się niczego nie domyślił. Poprosił
o słoninę i chleb gospodarzy? A dla kogo? To już jawny
dowód. Jedyną osobą, która mogła mu pomóc, była Zida.
Jeśli sama nie będzie miała, pójdzie do sąsiadów. Zawsze
u nich kupuje, więc nie wywoła to podejrzeń. Kawałek sło-
niny, trochę chleba i podupłomyk, parę tusznów jaj na
twardo, cukier ma, ma też cukierki, które przysłała mu ma-
ta, szi...

Zidzie powie: Postaraj się! Potrzebne mi. Po co — nie
pytaj i zapomnij o tym.

Zida o nic nie pytała. Poszła do sąsiadów, przyniosła sło-
niny, wędzonego mięsa, podupłomyków, ugotowaną jajka, wy-
jęła cukier i cukierki, wszystko starannie zapakowała i ulo-
żyła w płócienną torbę, z jakimi miejscowi myśliwi wybie-
rają się do lasu.

To, że zapakowała wszystko do takiej torby, świadczyło że
się domyśliła...

W drzwiach Sasza odwrócił się.
— Nit od ciebie nie brałem — powiedział.
Cokolwiek by się stało, cokolwiek by z tego wynikało — Zida
nie ma z tym nic wspólnego.

Zida skinęła głową.
— Dobrze — powiedziała.

Usłyszałszy kroki Saszy Borys otworzył oczy i usiadł, po-
trząsnął głową, jakby strząsając z siebie sen, potem przeło-
żył wiktualie do plecaka. Nie wziął tylko soli.

— Sól mam — powiedział.

Potem wstał. Sasza pomógł mu założyć plecak na ramiona.
— No, przyjacieli, żegnaj!
Borys niezdarnie — przeszkodził mu plecak — objął Sa-
szę. Pocałował się.

Jutro rano przyjdzie na to miejsce — powiedział Sasza.
— Jeśli się rozmyślił i wróci, to się spotkamy.
— Nie rozmyślił się — odpowiedział Borys. — Zrobiłeś
wszystko, jak trzeba?
— Bądź spokojny.

Stalin wprowadził poparł wtedy Riazanowa, ale nie po-
twierdził tego żadnym dokumentem, który by legalizował za-
inicjowane przez Riazanowa budownictwo mieszkaniowe, ko-
munalne i bytowe. Tak więc było tylko słowo, a słowa mają
to do siebie, że się o nich zapomina. Bez oficjalnej akcep-
tacji Riazanow nie mógł się czuć bezpieczny.

Dlatego też kiedy redakcja „Bolszewika” zaproponowała
Riazanowowi napisanie artykułu o sytuacji w zakładach i pro-
blemach radzieckiej sztuki metalurgii, chętnie się zgodził.

Spodziewał się, że artykuł opublikowany na łamach głów-
nego organu partii pomoże zakładom, że dostarczy i ko-
operacji potrzebny jak dyktando. A co najważniejsze, ar-
tykuł pozwoli mu publicznie przedstawić, a co za tym idzie,
zalegalizować zainicjowane przez niego inwestycje.

Artykuł napisał w ciągu dwóch wieczorów. Jego podstawę
we tezy były następujące:

Amerikanie opracowywali projekt w wielkim pośpiechu,
dlatego projekt wymaga pewnych korekt. Wymienili najwa-
żniejsze. Jednocześnie zaś zachęcał do popularyzowania
wśród radzieckich metalurgów najlepszych amerykańskich
osiągnięć w dziedzinie pracy i szczególnie zreferował, w
jakich dziedzinach Amerykanie wyprzedzają Związek Ra-
dziecki.

Za główne zadanie uznał Riazanow w artykule koniecz

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 sierpnia 1988 r. zmarł nasz kochany ojciec i dziadek.

lek med. KLEMENS MAJOR
lat 74

Pogrzeb odbędzie się 15 sierpnia 1988 r. o godz. 14 na cmentarzu Agrikola w Elblągu. Pogrzeb w smutku.

syn, wnuczki i najbliżsi.
S-7735

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 sierpnia 1988 r. odeszła od nas nasza kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

MARIANNA KAZMIERCZAK
Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 15 sierpnia 1988 r. o godz. 10 w kościele o.o. Franciszkanów w Gdyni-Wzgórzu Nowotki.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.30 na cmentarzu Witomińskim. Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7885

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 sierpnia 1988 r. odeszła od nas najukochańszy mąż, ojciec i dziadek.

ALBIN CHAMSKI
Msza św. żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 12 w kościele o.o. Reformatoryjstów w Gdyni, ul. Portowa 2. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w tym samym dniu o godz. 13.30, na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

Pogrzeb w smutku.

żona z dziećmi.
S-7863

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 sierpnia 1988 r. zmarł nasz były długoletni pracownik.

kol. TADEUSZ BŁASZKIEWICZ
Msza św. odprawiona zostanie w dniu 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele NSPJ przy ul. Białogórskiej w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu Witomińskim.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:
— koleżanki i koledzy z Wytwórni Aparatów Nadrzecznych w Gdyni.

K-11743

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i siostra.

HELENA SZWABE
s. domu Żygowska
lat 81

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 15 sierpnia 1988 r. o godz. 9 w kościele św. Stanisława Kostki w Oliwie, przy ul. Abrahama.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11 na cmentarzu Łostowickim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
G-17842

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

APOLONIA MICHEJ
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA BUSZY
s. domu Żygowska
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA BUSZY
s. domu Żygowska
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA BUSZY
s. domu Żygowska
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA BUSZY
s. domu Żygowska
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA BUSZY
s. domu Żygowska
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA BUSZY
s. domu Żygowska
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA BUSZY
s. domu Żygowska
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA BUSZY
s. domu Żygowska
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA BUSZY
s. domu Żygowska
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA BUSZY
s. domu Żygowska
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA BUSZY
s. domu Żygowska
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA BUSZY
s. domu Żygowska
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA BUSZY
s. domu Żygowska
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA BUSZY
s. domu Żygowska
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 1988 r. zmarła kochana mama, tesciowa, babcia i prababcia.

WŁADYSŁAWA BUSZY
s. domu Żygowska
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 15 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w parafii Jezuitów, przy ul. Tatrzańskiej w Gdyni.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrzeb w smutku.

rodzina.
S-7747

Koledze Adbonowi Kwizdyńskiemu
wyraży serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI
składają:
— zarząd, zw. zar. POP oraz koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Kolek Rolniczych w Kielnie.
K-11655

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8.8.1988 r. zmarł nasz długoletni pracownik.

JERZY JUNIEWICZ
odznaczony Medalem 40-lecia PRL.

Wyraży serdecznego współczucia Rodzinie składają:
— dyrekcja oraz współpracownicy i koledzy z ZR „Radmor” Gdynia.
K-11648

Wszystkim, którzy w czasie choroby pomagali, aby ułżyć w bólu i cierpieniu, niesi słowa otuchy, byli z nami w ciężkich chwilach śmierci oraz tym, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze.

EDMUNDA BAKOWSKIEGO
s. p.

krewnym, przyjaciołom, współpracownikom z „El-toru” w Gdańsku i Starogardzie, z Zakładu Energetycznego w Gdańsku, Bydgoszczy, Chojnicach i Cielisku, sąsiadom i wszystkim ludziom dobrej woli serdecznie wyraży podziękowania składają:
— żona z dziećmi.
G-17713

Serdeczne wyraży współczucia Rodzinie z powodu śmierci

kol. JANA JANIUKA
długoletniego członka zarządu

zarząd i pracownicy Biura Pomorskiego Zrzeszenia Producentów Ryb.
K-11660

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 sierpnia 1988 r. zmarł były długoletni pracownik Pomorskiego Okręgowego Zakładu Gazownictwa w Gdańsku.

CZESŁAW URBANIAK
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:
— dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne oraz pracownicy POZG.
K-11744

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 sierpnia 1988 r. w wieku 88 lat zasnął w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi nasza kochana matka, tesciowa, babcia i prababcia.

ANNA BOJANOWSKA
s. p.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 16 sierpnia 1988 r. o godz. 11 w kościele Bł. Brata Alberta na Przymorzu, przy ul. Olżyńskiej.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrzeb w smutku.

synowie, synowa, wnuki i prawnuki.
G-17845

URZĄD MIEJSKI w Pruszczu Gdańskim
ZATRUDNI
● RADCE ds. KOLEGIUM. Wymagane wykształcenie prawnicze.
Warunki pracy i płacy do omówienia tel. 82-34-31.
K-11060

SPÓŁKA J.G.U.
POSZUKUJE LOKALI NA SKŁOPY
z możliwością zatrudnienia personelu.
Nawiązemy współpracę z przedsiębiorcami kandydatami, którzy zajmą się pośrednictwem handlowym we wszystkich regionach kraju.
Zgłoszenia wraz z kwestionariuszem osobowym nadożyć kwaterę:
WOP „KOOPOL”
61-967 Poznań
skrytka pocztowa 23.
K-11418

Oddział Naprawy KPKS w Gdańsku,
ul. Wałowa 23
OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

● pełnowartościowe części zamienne do samochodów: Star 28/29/200, Jelcz 043-RTO, Jelcz 313-317.
Informacji udziela się pod nr. tel. 31-33-25.
Zapraszamy jednostki gosp. uspołecznionej, nie uspołecznionej i osoby prywatne.

Poza tym posiadamy wolne moce przerobowe w zakresie: wulkanizacji opon i detek (wszystkich typów) obróbki skrawaniem.

Informacji udzielamy pod nr. telefonu 31-33-27.
K-10328

Gdańskie
Przedsiębiorstwo Robót Drogowych
— Oddział Transportu i Maszyn
w Pruszczu Gdańskim, ul. Świerczewskiego 2

ZATRUDNI
ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia Urzędu Miejskiego Gdańsk lub Pruszcz Gd.

● 2 dyspozytorów sprzętu i transportu — miejsce pracy Gdańsk-Matarnia.
Przedsiębiorstwo oferuje:
— korzystne warunki płacowe wg zakładowego systemu wynagrodzeń.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w GPRD Pruszcz Gd., ul. Świerczewskiego 2, nr. tel. 82-22-61 do 64.
K-10617

PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE „BUDOM” Spółka z o.o.
Gdynia, ul. Północna 10
PRZYJMIĘ DO WYKONANIA

w IV kwartale 1988 roku i I kw. 1989 r.
● ROBOTY REMONTOWE I WYKONCZENIOWE W OBIEKTACH ZAMKNIĘTYCH.
K-10833

Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego
Oddział Wojewódzki w Gdańsku, ul. Świerczewskiego nr 35
ZATRUDNI ZARAZ

— kierowcy z kat. C
— ładowacze — konwojentów
— sprzedawców
— pracowników do Działu Księgowości.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Socjalnych w Gdańsku, ulica Świerczewskiego 35, tel. 32-24-04.
K-11019

KOMPENSACJA MOCY BIERNEJ „ELDZWIG”
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych i Dźwigowych w Gdyni
ul. Łużycka nr 2, 81-537 Gdynia
telefon 22-24-12

realizuje kompleksowo samodzielną kompensację mocy biernej do wskazanika tangensu fi nie przekraczającego 0,2 z zastosowaniem regulatorów elektronicznych.
WYKONUJE:

— dokumentację techniczną
— urządzenia kompensujące
— z montażem
— z regulacją
— z przekazaniem do eksploatacji.
Kolejność wg wpływu zleceń.

Istnieje możliwość wykonania w skróconym terminie, poza normalną kolejnością, po uzgodnieniu warunków finansowych ze zleceniodawcą.
K-10303

Międzywojewódzka
Usługowa Spółdzielnia Inwalidów
w Gd.-Wrzeszczu, ul. Lelewela 17, tel. 41-12-57

ZATRUDNI
kobiety i mężczyźni posiadających III grupę inwalidzką oraz osoby przebrzmiałe na głębszych emeryturach w charakterze strażników — doradców ze skierowań z Sekcji Rehabilitacji Inwalidów Urzędu Miejskiego, Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej.

Informacji o warunkach pracy

